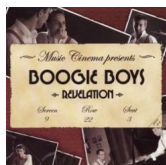


Boogie Boys – Revelation (2004)

Written by bluelover

Friday, 26 September 2014 16:07 -

Boogie Boys – Revelation (2004)



1. *Boogie-woogie całą noc* (M. Cholewiński / B. Szopiński) 2. *Burza* (B. Szopiński) 3. *Fortepian i Ja* (W. Skowroński / A. Tara) 4. *Manoir de Sens Boogie* (B. Szopiński) 5. *Fusion Boogie* (B. Szopiński) 6. *Baby What You Want Me To Do* (Jimmy Reed) 7. *My Baby* (Willie Dixon) 8. *Sunday Morning* (B. Szopiński) 9. *Szła dziewczeczka do laseczka* (tradycyjny) 10. *Ain't Got No Money* (B. Szopiński / E. Brudziana) 11. *Oh Happy Day* (tradycyjny) 12. *I Can't Help Falling In Love* (George Weiss / Hugo Peretti / Luigi Creatore) 13. *Boogie-woogie całą noc* (M. Cholewiński / B. Szopiński) 14. *Szła dziewczeczka do laseczka* (tradycyjny) Bartek Szopiński - vocals, piano Michał Cholewiński - piano Szymon Szopiński - drums + Chamber Choir of Agricultural Academy of Szczecin, Vocal Band "Non Serio's", Lucyna Mazurowska (14), Rafał Daroszewski (11) - soloist Iwona Wiśniewska-Salomon - direction

Formuła takiego grania bluesa jest niezwykle atrakcyjna i chwytliwa, a gdy do tego dodamy niemałe już umiejętności całej trójki muzyków, to efekt musiał być doskonały, i tak się stało.

Debiutancki krążek tria robiącego w ostatnich miesiącach zawrotną karierę na naszych festiwalach. Proszę choćby zerknąć do festiwalowych relacji w tym numerze. Bracia Szopińscy i Michał Cholewiński trafili w „10” ze swoją propozycją. Formuła takiego grania bluesa jest niezwykle atrakcyjna i chwytliwa, a gdy do tego dodamy niemałe już umiejętności całej trójki muzyków, to efekt musiał być doskonały, i tak się stało. Materiał na płycie w żadnym stopniu nie oddaje atmosfery koncertów Boogie Boys, bo chłopcy w doskonały sposób przestrzegają reguł rządzących pojęciem „show”. Fakt ten nie umniejsza w żadnym wypadku mej oceny płyty, która na pewno szybko stanie się często używanym składnikiem niejednej płytoteki. Tak Bartek Szopiński jak Michał Cholewiński w estetyce boogie czują się jak przysłowiowe ryby w wodzie. Odnoszę wrażenie, że ci dwa młodzieńcy urodzili się po to by grać taką muzykę, a w równej mierze ta opinia dotyczy też świetnie swingującego Szymka Szopińskiego, 16 – letniego perkusisty z ponad 10 – letnim stażem. Na tej płycie Bartek Szopiński pokazuje się też jako wyrazisty wokalista. Otwierający płytę największy przebój grupy "Boogie woogie całą noc", którym zespół otwiera też swe koncerty, podobnie jak na scenie, także i słuchacza wprowadza

Boogie Boys – Revelation (2004)

Written by bluelover

Friday, 26 September 2014 16:07 -

w dobry nastrój i wzmacnia apetyt na „jeszcze”. Kolejny, instrumentalny utwór "Burza" rozpoczyna się kakafońskim intro - odpowiednikiem atmosferycznej burzy, po której następuje uspokojenie, a życie z czasem nabiera swojego, normalnego tempa – przechodząc miarowo w transowe, nabierające tempa boogie. Muzycy tria nie kryją swej estymy i wielkiego szacunku dla Wojciecha Skowrońskiego, pierwszego w Polsce, który tak „boogie wodził”. W jego utworze "Fortepian i ja" obaj pianiści wznoszą się na wyżyny, a gra Szymona zachwyca. Podobnie jest w kolejnym "Manoir de Sens Boogie" będącym parafrazą francuskiego przeboju "Champs Ellyses". Mamy na płycie też kilka bluesowych klasyków, jak "My Baby, Baby What You Want Me To Do" czy "Ain't Got No Money", ten ostatni zaśpiewany przez Bartka w konwencji przywodzącej na myśl Latimore'a. Interesująco wypadła też boogie – wersja piosenki "Szła dziewczeczka do laseczka".

Ostatnie cztery utwory płyt to koncertowe bonusy wykonane przez Boogie Boys z towarzyszeniem chóru szczecińskiej Akademii Rolniczej z koncertu na Zamku Książąt Pomorskich, w tym słynny gospelowy przebój "O Happy Day", ale to wykonanie nie do końca mnie przekonało. --- infomusic.pl

download (mp3 @224 kbs):

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mediafire](#) [mega](#) [solidfiles](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [filecloud](#)
[io](#) [anon](#)
[files](#)
[oboom](#)

[back](#)